

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 listopada 2018 r.

Sąd Okręgowy Warszawa - Praga w Warszawie VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Jarząbek
Protokolant:	sekr. sądowy Aneta Rapacka

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 6 listopada 2018 r. w Warszawie

sprawy D. W.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

o wcześniejszą emeryturę (z warunków szczególnych)

na skutek odwołania D. W.

od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych(...) Oddział w W.

z dnia 3 grudnia 2015 r., znak: (...)

1. oddała odwołanie,
2. przyznaje radcy prawnemu K. B. od Skarbu Państwa – Kasa Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie kwotę 270 zł (dwieście siedemdziesiąt złotych) powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem wynagrodzenia za udzielenie ubezpieczonej pomocy prawnej z urzędu oraz kwotę 57,40 zł (pięćdziesiąt siedem złotych 40/100) tytułem zwrotu wydatków,
3. oddała wniosek o zasądzenie wydatków pełnomocnika w pozostałym zakresie.

UZASADNIENIE

D. W. w dniu 31 grudnia 2015 r. złożyła za pośrednictwem Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. do Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie odwołanie od decyzji z dnia 3 grudnia 2015 r., znak: (...). Odwołująca wskazała, że na dzień 1 stycznia 1999 r. udowodniła 15-letni okres pracy w warunkach szczególnych, którą wykonywała w okresie zatrudnienia w (...) Zakładach (...)", gdzie była zatrudniona na stanowisku monteru układów elektronicznych. Ubezpieczona uznała, że o jej pracy w szczególnych warunkach świadczy pobierany przez nią co miesiąc dodatek za pracę szkodliwą, który został wykazany w kartach wynagrodzeń. W ocenie odwołującej, w pełnym wymiarze czasu pracy lutowała cyną podzespoły, która powodowała szkodliwą dla zdrowia ołowicę (k. 2 a. s.).

Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. w odpowiedzi

na odwołanie z dnia 27 stycznia 2016 r. wniósł o jego oddalenie. Organ rentowy wskazał, że odmówiono ubezpieczonej prawa do wcześniejszej emerytury, ponieważ nie udowodniła wykonywania pracy w szczególnych warunkach w wymiarze

co najmniej 15 lat. Oddział zaznaczył, że ogólny staż pracy odwołującej na dzień

1 stycznia 1999 r. wyniósł 20 lat, 11 miesięcy i 8 dni. Organ rentowy nie zaliczył

do stażu pracy w szczególnych warunkach okresu zatrudnienia ubezpieczonej w (...) (...) w W. w okresie od dnia 26 października 1977 r. do dnia 31 maja 1997 r., ponieważ nie przedłożyła ona świadectwa wykonywania pracy w szczególnych warunkach (k. 3 a. s.).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

D. W. w dniu 27 listopada 2015 r. złożyła wniosek do Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział w W. o przyznanie prawa

do wcześniejszej emerytury z warunków szczególnych (akta ZUS).

Zgodnie ze świadectwem pracy z dnia 23 maja 1997 r. wystawionym przez (...) S.A. z siedzibą w W. oraz umowami o pracę zawartymi w dniach 26 października 1977 r. i 30 sierpnia 1980 r. odwołująca była zatrudniona w (...) S.A. w W. w okresie od dnia 26 października 1977 r. do dnia 31 maja 1997 r. w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku montera układów elektronicznych. Jednocześnie w dokumencie nie wskazano, aby ubezpieczona wykonywała pracę w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (akta ZUS i k. 11-12 a. s.).

Karty wynagrodzeń oraz zaświadczenie z dnia 2 lipca 2015 r. wystawione przez Archiwum (...) z siedzibą w Ł., wskazują, że odwołująca w trakcie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) pobierała dodatek szkodliwy od września do grudnia w 1978 r., od września do grudnia w 1978 r., w latach 1980-1990, od stycznia do czerwca i od sierpnia do grudnia w 1991 r., w latach 1992-1996 oraz w styczniu i maju 1997 r. (akta ZUS i k. 20-32 a. s.).

Po rozpoznaniu wniosku Zakład Ubezpieczeń Społecznych (...) Oddział

w W. wydał decyzję z dnia 3 grudnia 2015 r., znak: (...), na mocy której odmówił D. W. prawa do emerytury. Zdaniem organu rentowego odwołująca na dzień 31 grudnia 1998 r. nie udowodniła żadnego okresu wykonywania prac w warunkach szczególnych. Oddział wskazał, że nie zaliczył ubezpieczonej okresu zatrudnienia w (...) Zakładach (...) w latach 1977-1997 jako pracy w szczególnych warunkach, ponieważ kserokopie kart wynagrodzeń oraz zaświadczenie z dnia 2 lipca 2015 r. wystawione przez Archiwum (...), z którego wynika pobieranie przez nią dodatku szkodliwego, nie są wystarczającymi dowodami, z których jasno wynikałoby rodzaj wykonywanej pracy stale i w pełnym wymiarze czasu pracy (akta ZUS).

D. W. w okresie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) wykonywała pracę montera w pełnym wymiarze czasu pracy. Jej praca polegała na montowaniu, lutowaniu oraz uruchamianiu podzespołów telewizyjnych, w tym płytek. Odwołująca lutowała cyną cewki, kondensatory, rezystory i inne drobne elementy elektroniczne. Ubezpieczona otrzymywała za pracę dodatek szkodliwy (zeznania świadków B. S., A. G., R. K., Z. P. oraz odwołującej, k. 104, 111-113 i 140-141 a. s.).

Zajmowane przez odwołującą stanowisko montera układów elektronicznych nie występuje w żadnej z jednostek redakcyjnych przepisu Działu III, pod pozycją 83 pkt 1-4 zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca

1985 r. w sprawie stanowisk, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa

i przemysłu maszynowego. W nich wskazane są stanowiska blacharza, lutowacza, napawacza ołowiem i ślusarza – montera. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że stanowisko ubezpieczonej w sposób formalny i materialny nie odpowiada również regulacjom zawartym w szczególności wykazie A, działu III pod pozycją 83 zaliczanym do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub

w szczególnym charakterze. Prace świadczone przez montera układów elektronicznych nie obejmują ani działu „hutnictwo” ani „przemysł metalowy”. Regulacja ta wymaga od montera lutowania metali niezależnych, co

oznacza, że czynności lutowania mają wygenerować produkt o nowej jakości przemysłowej w postaci zlutowanych dwóch lub więcej prefabrykatów, z których każdy złożony jest wyłącznie z metalu niezależnego. Ponadto, gdy lutowanie wchodzi w zakres czynności montera, to musi on mieć

w zakresie czynności również czynności ślusarza, których ubezpieczona nie wykonywała. Praca odwołującej polegała na pracach typowych dla technika-elektronika i miała walor prac precyzyjnych, a nie robotniczych typowych dla monterów przemysłu maszynowego. Odwołująca lokowała w trybie taśmowym gotowe podzespoły w określone miejsca wyznaczone w urządzeniu, bądź mocowała je lutem cynowym, a w innych wypadkach do sprawdzała, czy kontrolowała zamocowania już zrealizowane przez inną osobę i wniesienia stosownej poprawki. W związku z tym okres zatrudnienia ubezpieczonej w (...) Zakładach (...) z siedzibą w W. od dnia 26 października 1977 r. do dnia 31 maja 1997 r. nie może być uwzględniony jako okres prac w szczególnych warunkach (opinia biegłego sądowego z zakresu BHP W. M., k. 145-153 a. s.).

Prace realizowane przez odwołującą w okresie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) nie były pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz zaliczonymi do I kategorii zatrudnienia w myśl przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia. Montowanie podzespołów telewizora polegało na osadzaniu na płytkach montażowych w odpowiednich miejscach takich elementów, jak kondensatory, rezystory, cewki, diody, tranzystory czy lampy. Montaż płytek był prostą i powtarzalną czynnością wykonywaną na taśmie montażowej. Telewizor składał się z wielu różnych płytek,

z których każda zawierała inne elementy podstawowe. Na różnych taśmach były montowane różne podzespoły, aby w końcowej fazie zostały zmontowane w pewną całość przygotowaną do wstępnego strojenia. Pracownik – monter podzespołów wykonywał proste czynności niewymagające specjalistycznej wiedzy z zakresu funkcjonowania telewizora. Czynności montażowe podzespołów odbywały się bez podłączonego zasilania, a monter nie posługiwał się żadnymi przyrządami pomiarowymi. Lutowie zwane popularnie cyną nie jest czystą cyną, lecz jej stopem zawierającym w zależności od rodzaju prac takie pierwiastki metaliczne o niskiej temperaturze topliwości jak bizmut, antymon, kadm czy srebro. W spornym okresie czasu cyna nie była wymieniana, jako czynnik szkodliwy dla zdrowia. Nie figurowała w aktach prawnych, tj. w: rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 21 sierpnia 1959 r. w sprawie ogólnych warunków higieniczno-sanitarnych w nowo budowanych lub przebudowanych zakładach przemysłowych, rozporządzeniu Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 17 marca 1976 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w zakładach pracy, rozporządzeniu Ministra Pracy, Płac i Spraw Socjalnych z dnia 22 grudnia

1982 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy, rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1989 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń

i natężeń czynników dla zdrowia w środowisku pracy, rozporządzeniu Ministra Pracy

i Polityki Socjalnej z dnia 21 października 1991 r. w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy oraz obwieszczeniu Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 17 maja 1995 r.

w sprawie ogłoszenia jednolitego tekstu rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej w sprawie najwyższych dopuszczalnych stężeń i natężeń czynników szkodliwych dla zdrowia w środowisku pracy.

Lutowania elementów elektronicznych nie można przyrównać do wykazu A, Działu III – Prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym pod pozycją 83 – lutowanie płyt, blach i przewodów ołowianych oraz metali niezależnych. Zapis ten dotyczy lutowania płyt, blach i przewodów ołowianych oraz metali niezależnych. Przepis ten nie dotyczy czynności lutowania przez monterów elektroników, zestrajaczy podzespołów elektronicznych na taśmach montażowych w różnych zakładach montujących telewizory, radiodbiorniki, magnetofony oraz inne urządzenia elektroniczne produkowane w latach 70-tych, 80-tych i 90-tych ubiegłego wieku w Polsce. Ma on swój początek w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia z mocą obowiązującą od dnia 1 lipca 1956 r. W rozporządzeniu tym ujęto w dziale VI - pracownicy resortu hutnictwa nie objęci pozycjami działów I-V wykazu pod pozycją 6: lutownicy (spawacze) płyt, blach i przewodów ołowianych

w hutnictwie żelaza i stali oraz metali nieżelaznych i w zakładach koksochemicznych. W żadnym z dokumentów znajdujących się w aktach osobowych nie ma informacji o jakichkolwiek zagrożeniach czynnikami środowiska pracy, w tym promieniowaniem jonizującym, polami elektromagnetycznymi w strefie zagrożenia oraz związkami ołowiu. Zaś w dokumentach ze szkoleń wstępnych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy nie ma zapisów dotyczących czynników szkodliwych dla zdrowia. Bez znaczenia dla oceny, czy dany okres pracy stanowił pracę w warunkach szczególnych, jest okoliczność otrzymywania w okresie zatrudnienia dodatku za pracę w warunkach szkodliwych, czy podwyższonego wynagrodzenia, gdyż żaden przepis takiego przełożenia nie przewiduje. Praca wykonywana w warunkach szkodliwych dla zdrowia nie jest równoznaczna z pracą wykonywaną w warunkach szczególnych i ujęta w wykazach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. (opinia biegłego sądowego z zakresu BHP A. P., k. 187-219 a. s.).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w aktach sprawy, w tym akt rentowych i akt osobowych D. W., zeznań świadków B. S., A. G., R. K., Z. P. oraz odwołującej, a także w oparciu o dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu BHP W. M. i A. P..

Dowody w zakresie, w jakim Sąd oparł na nich swoje ustalenia są wiarygodne i nie budziły wątpliwości stron postępowania. Sąd za bezsporny uznał materiał dowodowy związany ze świadczeniem pracy przez ubezpieczoną w spornym okresie czasu oraz wymiar udowodnionego ogólnego staż pracy. Sąd również uznał za wiarygodne wystawione przez pracodawcę świadectwo pracy oraz karty wynagrodzeń, z których wynikało, że ubezpieczona otrzymywała dodatek szkodliwy za wykonaną pracę.

Sąd jednocześnie dał wiarę zeznaniom świadków w zakresie, w jakim przedstawiono je w toku ustalania stanu faktycznego, gdyż w tym zakresie były zbieżne i korelowały z pozostałym materiałem dowodowym. Sąd przy tym uznał w części

za niewiarygodne zeznania świadków i odwołującej w zakresie, w jakim wskazywali, że wykonywała ona pracę w warunkach szczególnych. Jest to stwierdzenie nieuprawnione, gdyż nie koreluje z pozostałym materiałem dowodowym zebrany w sprawie, a w szczególności ze świadectwem prac, aktami osobowymi oraz opiniami niezależnych biegłych sądowych. Należy wskazać, że zebrane dokumenty w sprawie nie wskazują, aby ubezpieczona wykonywała prace ujęte w rozporządzeniach wskazujących na rodzaje prac zaliczanych do warunków szczególnych. Z tychże dokumentów wynika, że ubezpieczona nie wykonywała pracy w warunkach szczególnych. Dodatkowo zeznania są niewiarygodne w kwestii dotyczącej wytwarzania bardzo szkodliwej dla zdrowia ołowicy przez cynę, którą lutowała odwołująca. Doprowadzona do stanu płynnego cyna nie wytwarza ołowiu ani czegokolwiek innego oraz nie emituje „siwych” oparów ani żadnego zapachu.

Sąd uznał również za wiarygodne opinie sporządzone przez w/w biegłych sądowych, którzy posiadają doświadczenie w opiniowaniu podobnych spraw. Wnioski wyprowadzone przez biegłych, mając na uwadze obowiązujący stan prawny, są logiczne i korelują wzajemnie z pozostałym zebrany materiałem dowodowym w postaci dokumentacji zalegającej w aktach rentowych i osobowych. Opinie zostały sporządzone w sposób fachowy i wyczerpujący, a ich treść odnosiła się do wszystkich spornych okoliczności zaistniałych w niniejszej sprawie.

Zdaniem Sądu zgromadzony materiał dowodowy był wystarczający do wydania orzeczenia.

Sąd zważył, co następuje:

Odwołanie D. W. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych (...)Oddział w W. z dnia 3 grudnia 2015 r., znak:(...) jako niezasadne, podlega oddaleniu.

Zgodnie z art. 184 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach

i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. z 2015 r., poz. 748 z późn. zm.), zwanej dalej „ustawą”, ubezpieczonym urodzonym po dniu 31 grudnia 1948 r. przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32, 33, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli:

- 1) okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz
- 2) okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Warunkiem nabycia uprawnień emerytalnych jest spełnienie przesłanki posiadania wymaganego okresu składkowego i nieskładkowego, o którym mowa w art. 27 i przesłanki stażu pracy w szczególnych warunkach w dniu wejścia w życie ustawy emerytalnej, tj. 1 stycznia 1999 r., nieprzystąpienie do otwartego funduszu emerytalnego albo złożenie wniosku o przekazanie środków zgromadzonych na rachunku w otwartym funduszu emerytalnym, za pośrednictwem Zakładu, na dochody budżetu państwa.

Wykaz prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, o których mowa w powołanym art. 184 ustawy nie podlega wykładni rozszerzającej. Prace te ściśle i jasno zostały określone w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz. U. z 1983 r., Nr 8, poz. 43) zwanego dalej „rozporządzeniem”. Jednakże nabycie uprawnień z tytułu wykonywania prac w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze podlega dalszym ograniczeniom. Aby daną pracę uznać za wykonywaną w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, pracownik ma obowiązek wykonywać ją stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, na danym stanowisku pracy w świetle § 2 ust. 1 rozporządzenia.

W myśl art. 32 ust. 2 ustawy, za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości lub wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, przy czym wiek emerytalny powyższej kategorii pracowników, rodzaje prac lub stanowisk oraz warunki, na podstawie których pracownikom tym przysługuje prawo do emerytury, ustala się na podstawie przepisów dotychczasowych. Zgodnie z powyższym rozporządzeniem, aby kobieta mogła nabyć prawo do emerytury powinien:

1. posiadać 20-letni okres zatrudnienia, liczony łącznie z okresami równorzędnymi i zaliczanymi do okresów zatrudnienia (§ 3 rozporządzenia);
2. wykonywać pracę wymienioną w wykazie A (Prace w szczególnych warunkach, których wykonywanie uprawnia do niższego wieku emerytalnego), będącym załącznikiem do rozporządzenia w sprawie wieku emerytalnego;
3. osiągnąć wiek emerytalny wynoszący 55 lat (§ 4 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia);
4. być zatrudnioną przez co najmniej 15 lat w szczególnych warunkach (§ 4 ust. 1 pkt 3 rozporządzenia)

Dodatkowo należy wskazać, że w okresie od dnia 1 lipca 1956 r. do dnia 31 grudnia 1979 r. obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 10 września 1956 r. w sprawie zaliczania pracowników do kategorii zatrudnienia, zaś od 1 stycznia 1980 r. obowiązywało rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia.

Bezspornym w sprawie pozostawało, że odwołująca w dniu 2 stycznia 2014 r. ukończyła wiek 55 lat uprawniający do uzyskania prawa do wcześniejszej emerytury z tytułu wykonywania pracy w warunkach szczególnych. Ponadto ubezpieczona udowodniła, że legitymuje się 20-letnim ogólnym stażem pracy oraz, że nie jest członkiem otwartego

funduszu emerytalnego. Zatem w niniejszej sprawie przedmiot sporu wyznaczało ustalenie, czy odwołująca posiada 15-letni staż pracy w warunkach szczególnych.

Sąd w trakcie niniejszego postępowania przeprowadził dowód z zeznań świadków oraz odwołującej. W oparciu o treść ich przesłuchania, Sąd zważył, że bez wątpienia ubezpieczona była zatrudniona i wykonywała pracę w spornym okresie czasu w (...) Zakładach (...). Jednakże dla ustalenia, czy praca ubezpieczonej jako montera układów elektronicznych wykonywana była

w warunkach szczególnych, Sąd dopuścił dowód z opinii biegłych sądowych z zakresu BHP. Dysponując tak zebrany materiał dowodowy w sprawie, Sąd uznał

za wiarygodne dokumenty zawarte w aktach rentowych wskazujące, że odwołująca nie wykonywała pracy w warunkach szczególnych. Dokumenty te wystawione zostały przez pracodawcę, a w zasadzie syndyka masy upadłości, nie stanowią dokumentów urzędowych w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c., gdyż podmiot wydający świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej. Dodatkowo należy podkreślić, że świadectwa traktuje się w postępowaniu sądowym jako dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c., który stanowi dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Dokument taki podlega kontroli zarówno co do prawdziwości wskazanych w nim faktów, jak i co do prawidłowości wskazanej podstawy prawnej.

Mając na uwadze obowiązujący stan prawny, jak również stanowisko wyrażone przez biegłych sądowych specjalistów ds. BHP, Sąd doszedł do przekonania, że organ rentowy w sposób prawidłowy uznał, że D. W. nie wykonywała faktycznie pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd uznał wszystkie opinie biegłych sądowych za wiarygodne, zostały one sporządzone w sposób fachowy i odpowiadały na zawarte sformułowania w tezach dowodowych. Ponadto były wiarygodne i korelowały ze sobą. Odwołująca w toku postępowania sądowego nie przedstawiła argumentów mogących skutkować zmianą zaskarżonej decyzji. Wbrew subiektywnej opinii odwołującej, biegli sądowi w sposób wyczerpujący wypowiedzieli się na temat dotyczący możliwości zaliczenia jego pracy do warunków szczególnych. Sąd przy tym nie może samodzielnie ocenić charakteru pracy odwołującej w celu rozważenia możliwości przyznania jej prawa do wcześniejszej emerytury. Tym nie mniej Sąd zauważa, że wydane przez biegłych opinie podlegają ocenie w zakresie ich wiarygodności. Zgodnie z poglądami wyrażonymi przez Sąd Najwyższy, sąd nie jest związany opinią biegłego w zakresie jego wypowiedzi odnośnie zastrzeżonych do wyłącznej kompetencji sądu kwestii ustalenia i oceny faktów oraz sposobu rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli biegły, z przekroczeniem granic swoich kompetencji – obok wypowiedzi w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych – zamieści w opinii także sugestie co do sposobu rozstrzygnięcia kwestii prawnych, sąd powinien je pominąć, co jednak nie dyskwalifikuje całości opinii biegłego (poruszone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 lutego 2012 r., sygn. akt II UK 118/11). Granicę obowiązku prowadzenia przez sąd postępowania dowodowego wyznacza, podlegająca kontroli instancyjnej, ocena, czy dostatecznie wyjaśniono sporne okoliczności sprawy (poruszone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 25 września 1997 r., II UKN 271/97). Okoliczność, że opinia biegłych nie ma treści odpowiadającej stronie, zwłaszcza gdy w sprawie wypowiadało się kilku kompetentnych pod względem fachowości biegłych, nie stanowi dostatecznego uzasadnienia dla przeprowadzenia dowodu z kolejnych opinii. Potrzeba powołania innego biegłego (instytutu) powinna wynikać z okoliczności sprawy, a nie z samego niezadowolenia strony (poruszone w wyroku Sądu Najwyższego z dnia 9 września 1998 r., sygn. akt II UKN 191/98).

Pominięcie przez biegłych sądowych okoliczności, iż ubezpieczona otrzymywała w pracy posiłki regeneracyjne, czy mleko nie stanowi o nieprzydatności czy niewiarygodności ich opinii. Otrzymywanie mleka, czy posiłków przez odwołującą w trakcie pracy nie stanowi o tym, że wykonywała ona pracę w warunkach szczególnych. Warunkiem uzyskania przedmiotowego świadczenia jest ujęcie świadczonej pracy w rozporządzeniach, które obowiązywały w okresach zatrudnienia. Stanowisko montera układów elektronicznych nie występuje w żadnej z jednostek redakcyjnych przepisu Działu III, pod pozycją 83 pkt 1-4 zarządzenia nr 3 Ministra Hutnictwa i Przemysłu Maszynowego z dnia 30 marca 1985 r. w sprawie stanowisk, na których wykonywane są prace w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze w zakładach pracy resortu hutnictwa i przemysłu maszynowego. W nich

wskazane są stanowiska blacharza, lutowacza, napawacza ołowiem i ślusarza –montera. Zgromadzony materiał dowodowy pozwala stwierdzić, że stanowisko ubezpieczonej w sposób formalny i materialny nie odpowiada również regulacjom zawartym w szczególności w wykazie A, działu III pod pozycją 83 będącym załącznikiem do rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze. Prace świadczone przez monteru układów elektronicznych nie znajdują się ani w dziale „hutnictwo” ani w dziale „przemysł metalowy”.

Sąd na podstawie opinii biegłych sądowych doszedł do przekonania, że prace realizowane przez odwołującą w okresie zatrudnienia w (...) Zakładach (...) nie były pracami wykonywanymi w warunkach szczególnych w rozumieniu przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983 r. oraz zaliczonymi do I kategorii zatrudnienia w myśl przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 4 maja 1979 r. w sprawie pierwszej kategorii zatrudnienia. Montowanie podzespołów telewizora polegało na osadzaniu na płytkach montażowych w odpowiednich miejscach takich elementów, jak kondensatory, rezystory, cewki, diody, tranzystory czy lampy. Pracownik – monter podzespołów wykonywał proste czynności niewymagające specjalistycznej wiedzy z zakresu funkcjonowania telewizora. Czynności montażowe podzespołów odbywały się bez podłączonego zasilania, a monter nie posługiwał się żadnymi przyrządami pomiarowymi, co więcej, lutownie zwane popularnie cyną nie figurowało w aktach prawnych, dotyczących rozporządzeń wydanych przez odpowiednich Ministrów. Lutowania elementów elektronicznych nie można przyrównać do wykazu A, Działu III – Prace różne w hutnictwie i w przemyśle metalowym pod pozycją 83 – lutowanie płyt, blach i przewodów ołowianych oraz metali niezależnych, bowiem zapis ten dotyczy lutowania płyt, blach i przewodów ołowianych oraz metali niezależnych.

W ocenie Sądu bez znaczenia dla oceny, czy dany okres pracy stanowił pracę w warunkach szczególnych, jest okoliczność otrzymywania w okresie zatrudnienia dodatku za pracę w warunkach szkodliwych czy podwyższonego wynagrodzenia, gdyż żaden przepis takiego przełożenia nie przewiduje. Praca wykonywana w warunkach szkodliwych dla zdrowia nie jest równoznaczna z pracą wykonywaną w warunkach szczególnych i ujęta w wykazach rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 lutego 1983r.

W związku z tym, Sąd na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 i 3 wyroku. Sąd w punkcie 2 wyroku zasądził od Skarbu Państwa – kasy Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie na rzecz radcy prawnego K. B. kwotę 270,00 złotych powiększoną o stawkę podatku VAT, zgodnie z § 15 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 lutego 2013 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu. Dodatkowo Sąd zasądził udokumentowaną kwotę 57,40 złotych na rzecz pełnomocnika z urzędu tytułem zwrotu wydatków. W punkcie 3 wyroku oddalono wniosek o zasądzenie wydatków w pozostałym w zakresie, gdyż pełnomocnik nie udowodnił w sposób wystarczający, aby na wyszczególnione rozprawy przyjeżdżał do Sądu swoim samochodem. Kopia umowy kupna-sprzedaży nie jest wystarczającym dowodem na poparcie przedmiotowego wniosku, gdyż świadczy jedynie o nabyciu samochodu przez pełnomocnika, a nie dowodzi, by pełnomocnik przyjeżdżał tym samochodem na rozprawy i, by ponosił koszty związane z takim dojazdem.

Zarządzenie: odpis wyroku wraz z uzasadnieniem doręczyć pełnomocnikowi odwołującej.